

Jezus malusieńki

Irena Santor

Jezus malusieńki leży wśród stajenki
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki.
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła

Nie ma kolebeczki, ani poduszczki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matuleńka lili
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli

Panienska truchleje, a mówiąc łzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę